

Sygn. akt V KO 79/13

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący)

SSN Dorota Rysińska (sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

w sprawie **J. P. J.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 27 maja 2014 r.,

wniosku obrońcy o wznowienie postępowania prawomocnie zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 28 maja 2010 r. sygn. akt II AKa (...), zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 22 grudnia 2009 r., sygn. akt III K (...)

p o s t a n o w i ł

1. oddalić wniosek;

2. zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania wznowieniowego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy w Ś. uznał J. J. za winnego usiłowania dokonania, w dniu 15 stycznia 2009 r. w G., dwóch zbrodni zabójstwa, a to: M.T., której zadawał liczne ciosy nożem w górne partie ciała i klatki piersiowej, powodując u niej obrażenia stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu, jak również trwałą niezdolność do pracy i istotne zeszpecenie ciała, oraz K. T., któremu zadawał ciosy nożem w górne partie ciała, powodując u niego naruszenie czynności narządów ciała na okres

powyżej 7 dni. W obu wypadkach do dokonania zabójstwa nie doszło z uwagi na podjętą przez pokrzywdzonych obronę i ucieczkę, w obu też wypadkach oskarżony działał w stanie ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności. Każdy z tych czynów został zakwalifikowany na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 31 § 2 k.k., przy czym pierwszy z nich ponadto w zbiegu z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k., a drugi w zbiegu z art. 157 § 1 k.k. Za pierwszy z nich Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu karę 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, za drugi zaś karę 8 lat pozbawienia wolności. Sąd skazał również oskarżonego, na karę 2 lat pozbawienia wolności, za sprowadzenie – w tym samym czasie i miejscu, w stanie ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności – pożaru zagrażającego życiu wymienionych pokrzywdzonych oraz mieniu w wielkich rozmiarach, zakwalifikowanego na podstawie art. 163 § 1 pkt. 1 k.k. w zw. art. 31 § 2 k.k. Za zbiegające się przestępstwa Sąd Okręgowy wymierzył karę łączną 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzekł ponadto od oskarżonego na rzecz każdego z pokrzywdzonych obowiązek częściowego naprawienia szkody.

Powyższy wyrok był przedmiotem kontroli odwoławczej, w związku z wniesieniem zarówno na korzyść (co do winy), jak i na niekorzyść (co od kary) apelacji, po których rozpoznaniu Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 28 maja 2010 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że podwyższył wymierzoną oskarżonemu karę za usiłowanie zabójstwa M. T. – do 10 lat pozbawienia wolności oraz łącznie wymierzył mu karę 12 lat pozbawienia wolności.

Po zapadnięciu prawomocnego wyroku wszczęte zostało również postępowanie kasacyjne. Wniesioną przez obrońcę kasację Sąd Najwyższy oddalił jako oczywiście bezzasadną.

Obecnie obrońca skazanego J. J. wystąpił z wnioskiem o wznowienie opisanego powyżej, prawomocnie zakończonego postępowania, wnosząc o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) oraz zmienionego nim wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Jako podstawę prawną wznowienia obrońca wskazał przepis art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k. W uzasadnieniu wniosku podał zaś, że po uprawomocnieniu się wyroku ujawniły się nowe, nieznane uprzednio sądowi dowody, świadczące o tym, że skazany, dopuszczając czynów względem M. W. T. i K. T., znajdował się pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, co oznacza, iż czyny te powinny być zakwalifikowane jako usiłowanie popełnienia przestępstwa

określonego w art. 148 § 4 k.k. Jak wywiódł obrońca, J. J. został więc skazany za przestępstwa zagrożone karą surowszą względem zagrożenia karnego przestępstw, których – jego zdaniem – skazany w rzeczywistości się dopuścił. Jako owe nowe dowody, obrońca wskazał zeznania świadków K. L. i K. N., złożone w sprawie z powództwa M. W. T. przeciwko J. J. o rozwód. W ocenie wnioskodawcy zeznania te potwierdziły, że „w tym czasie” pokrzywdzona dopuściła się zdrady małżeńskiej, wobec czego podejrzenia skazanego (a później przekonanie) były w pełni uzasadnione, co podważa stanowisko Sądu Apelacyjnego, według którego „[...] Podniesienie przez oskarżonego, że żona zostawiła go dla innego mężczyzny, jest niczym nie popartym tylko domysłem z jego strony i wzburzenie jakie z tego powodu okazał, dość wyraźnie było zakorzenione w jego nieprawidłowych cechach osobowości, a nie w zdarzeniach, które mogłyby go w daleki sposób usprawiedliwiać [...]”. Zdaniem obrońcy, przemawia to za wznowieniem postępowania karnego w celu ustalenia, czy wspomniane okoliczności usprawiedliwiały silne wzburzenie, pod wpływem którego skazany dopuścił się zarzucanych mu czynów, a w dalszej kolejności prowadziłoby do zmiany kwalifikacji prawnej czynu i zmiany orzeczenia o karze, a także wpływałoby na orzeczenie o powództwie adhezyjnym.

W omawianym piśmie obrońca złożył ponadto wniosek o przeprowadzenie dowodu z akt wspomnianej sprawy rozwodowej, w której orzeczono rozwód z winy obu stron.

Zajmując stanowisko na piśmie, prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o oddalenie powyższego wniosku o wznowienie postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rozważany wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że przez nowe dowody nieznanе przedtem sądowi, które mogą być podstawą wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania na podstawie art. 540 § 1 pkt. 2 k.p.k., należy rozumieć każdy dowód, z którym sąd nie zapoznał się w toku procesu i którego możliwość przeprowadzenia ujawni się po jego prawomocnym zakończeniu. Podstawą wniosku może więc być zarówno nowe źródło dowodowe, jak i nieznaný środek dowodowy, bowiem w istocie chodzi „nie o wiedzę sądu o istnieniu jakiegoś

dowodu, lecz o treść tego dowodu” (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1974 r., III KO 22/73, OSNKW 1974, z. 6, poz. 120 oraz z dnia 5 marca 1982 r., II KZ 30/82, OSNKW 1982, z. 6 poz. 36). Jednocześnie jednak nie może być żadnych wątpliwości co do tego, że w każdej z tych sytuacji podstawę wznowienia może stanowić jedynie taki dowód lub środek dowodowy, czy też fakt, który nie tylko nosi cechę nowości w stosunku do stanu sprawy w momencie prawomocnie zakończonego postępowania, ale przede wszystkim taki, który wskazuje na wysoki stopień prawdopodobieństwa, iż prawomocny wyrok dotknięty jest błędem (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2004 r., III KO 32/02, OSNKW 2004, z. 10, poz. 99, cytowane tam judykaty i literaturę).

Wskazane w rozważanym wniosku o wznowienie dowody z zeznań świadków K. L. i K. N. spełniają tylko jeden z opisanych warunków, a mianowicie cechę nowości. Rzeczywiście, dowody te nie zostały przeprowadzone w prawomocnie zakończonym procesie, ponieważ wniosek o przesłuchanie tych świadków, zgłoszony przez oskarżonego na etapie postępowania apelacyjnego, został przez niego cofnięty. Jednak, powoływana przez obrońcę treść zeznań tych świadków, złożonych w sprawie M. W. T. i J. J. o rozwód, zwłaszcza w zestawieniu z innymi dowodami przeprowadzonymi w tej sprawie (także prawomocnie zakończonej), jak również ze stanem sprawy niniejszej, nie daje najmniejszych podstaw do wysnucia przekonania, że skazujący oskarżonego wyrok dotknięty jest wskazywanym we wniosku błędem – i to w odniesieniu do wszystkich przypisanych mu czynów, na jaką to konkluzję zdaje się wskazywać postulat o uchylenie wyroków w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pełnym zakresie. Bez wątpienia natomiast, o wadliwej, bo nieuwzględniającej przesłanki silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami – jak podnosi się we wniosku z przywołaniem przepisu art. 148 § 4 k.k. – nie może w ogóle być mowy w odniesieniu do prawomocnego skazania oskarżonego za przestępstwo zakwalifikowane na podstawie art. 163 § 1 pkt. 1 k.k. w zw. art. 31 § 2 k.k. Z kolei, do przypisanej oskarżonemu zbrodni usiłowania zabójstwa K. T., będącego jego pasierbem, nie sposób odnieść wskazywanej we wniosku, jako hipotetyczna okoliczność usprawiedliwiająca czyn, ewentualnej zdrady małżeńskiej żony oskarżonego. Sugerowanie we wniosku, na podstawie

wskazanej okoliczności, potrzeby złagodzenia, czy też nadzwyczajnego złagodzenia wymierzonych kar (z czego w prawomocnym rozstrzygnięciu nie skorzystano), nie znajduje żadnego uzasadnienia. Należy więc od razu w tym miejscu podkreślić, że wniosek o wznowienie postępowania, będący nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o ściśle określonych podstawach, nie jest środkiem, który służy powoływaniu się przez wnioskodawcę na różne okoliczności ocenne, należące do katalogu przesłanek sędziowskiego wymiaru kary (także dotyczące zachowania osoby pokrzywdzonej przed przestępstwem) w celu podważenia słuszności rozstrzygnięcia o prawomocnie wymierzonej skazanemu karze. Pomijając jednak te oczywiste względy, należy ponadto stwierdzić, że zeznania wymienionych na wstępie świadków nie uzasadniają wyrażonego we wniosku przekonania co do zaistnienia wskazywanych w tym wniosku okoliczności, o których mowa w art. 148 § 4 k.k., rozważanych w odniesieniu do zbrodni popełnionej na szkodę M. T.

Przede wszystkim, nie sposób nie zauważyć, że wspomniane zeznania nie dostarczają – bo oczywiście nie mogą dostarczyć – żadnej podstawy do stwierdzenia, że *tempore crimins* J. J. znajdował się w stanie silnego wzburzenia, o którym mowa w wymienionym unormowaniu. Należy podkreślić, że stan psychiczny skazanego był przedmiotem szczegółowych (by nie powiedzieć, głównych) ustaleń i ocen w prawomocnie zakończonym postępowaniu, przy posłkowaniu się opiniami biegłych specjalistów – psychologa i psychiatrów. Z ustaleń tych wynika, że skazany znajdował się w stanie ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności, wynikającej z zakłócenia czynności psychicznych (dekompensacji zaburzeń osobowości, zniekształcenia oceny rzeczywistości, zawężenia strumienia świadomości), będącego następstwem stresowej sytuacji życiowej, zaburzającej integralność jego społecznego usytuowania. Jak stwierdzono, sytuacja ta wiązała się z trwającym od dłuższego czasu rozpadem jego związku małżeńskiego i ostatecznie z decyzją M. T. o definitywnym zakończeniu tego związku, z czym skazany – przy stwierdzonych nieprawidłowych cechach osobowości – nie radził sobie, nie potrafiąc się z tym pogodzić. Obecnie forsowane przez obronę rozpoznanie (przemilczane wszak także w zwykłym środku odwoławczym) w ogóle nie było brane pod uwagę w zakończonym

postępowaniu, przy czym dobitnego podkreślenia wymaga, że do jego rozważenia nie było żadnych podstaw. Nie dostarczała ich także treść wyjaśnień J. J., jakie złożył zarówno na temat swoich zachowań będących przedmiotem osądu, jak i co do swej sytuacji życiowej poprzedzającej krytyczne zdarzenia, a wreszcie co do okoliczności dotyczących zakończenia związku małżeńskiego oraz związanych z tym jego przeżyć. Te właśnie, wyjawione przez samego skazanego okoliczności leżały u podstaw opinii biegłych i ocen Sądu.

Wbrew przekonaniu wnioskodawcy, zeznania świadków K. L. i K. N. nie dostarczają również pewnej, czy przynajmniej w wystarczającym stopniu uprawdopodobnionej podstawy do stwierdzenia, że u podłoża ocenianych zachowań J. J. leżało uzyskanie przez niego wiedzy co do niewierności małżonki. Abstrahując już od tego, na ile tę okoliczność można by traktować jako dostatecznie usprawiedliwiającą wzburzenie popychające do zabójstwa, to jak zauważa sam obrońca, skazany nie miał w tym przedmiocie wiedzy, lecz jedynie żywił podejrzenia, a ściślej – jak ustalił Sąd Apelacyjny – snuł domysły. Co nie mniej istotne, domysłów tych skazany nie traktował jako istotne dla swych przestępnych działań, a ich znaczenia począł upatrywać dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Wówczas to, a także w trakcie równoległe wszczętego postępowania rozwodowego, skazany począł te domysły przekształcać w przekonanie. Jednak przekonanie to, żywione *ex post*, nie może mieć przecież żadnego znaczenia dla czynionych w niniejszej sprawie ocen, niezależnie od tego, że – ponownie wbrew tezom obrońcy – nie znalazło ono potwierdzenia w faktach.

Sąd Najwyższy, uwzględniając wniosek obrońcy, zapoznał się z aktami sprawy Sądu Okręgowego w C., sygn. I RC (...). Prawomocne rozstrzygnięcie rozwiązujące związek małżeński M. W. T. i J. J. przez rozwód, z winy obu stron, w żadnym zakresie nie potwierdziło, by wina powódki leżała w niedochowaniu małżeńskiej wierności. Należy podkreślić, że choć celem niniejszego, prawomocnie zakończonego procesu nie było ustalenie przyczyn rozpadu związku małżeńskiego, a co najwyżej tło będących przedmiotem osądu zdarzeń, to przyjęte w sprawie rozwodowej ustalenia – także po dokonaniu oceny zeznań K. L. i K. N. – w żadnej mierze nie podważyły ocen dokonanych w niniejszym

procesie. Przeciwnie, w sprawie rozwodowej potwierdzono (także na podstawie zeznań K. L.), że wzajemne stosunki stron zaczęły pogarszać się od 2006 r., by swą kolejną fazę osiągnąć w grudniu 2008 r., kiedy to powódka zakomunikowała pozwanemu decyzję o zakończeniu związku. Decyzja ta spowodowała opuszczenie przez pozwanego domu i uzmysłowiła mu bezskuteczność prób odbudowania tego związku. W tym właśnie fakcie, niezwiązanym w ogóle z małżeńską zdradą, dopatrzone się współwiny powódki w zerwaniu więzi małżeńskich. Trwałości rozkładu, w czym dodatkową współwinę przypisano pozwanemu, dopatrzone się natomiast z momentem zaistnienia krytycznych zdarzeń z dnia 15 stycznia 2009 r., będących przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. Nie ulega zatem wątpliwości, że stan stwierdzony w sprawie rozwodowej odpowiada ustaleniom sprawy niniejszej, tyle że w niniejszym postępowaniu ustalenia te dodatkowo pogłębiono o ocenę osobowości skazanego i jego stanu psychicznego *tempore criminis*.

Trzeba też dodatkowo podkreślić, że w omówionej wyżej sprawie rozwodowej stanowczo odrzucono, jako nieudowodnioną, tezę J.J. o niewierności małżeńskiej M. T., wywodzoną m.in. na podstawie zeznań świadków wskazanych obecnie we wniosku o wznowienie. Analiza tych zeznań na tle pozostałych dowodów i okoliczności, prowadzi zdaniem Sądu Najwyższego do wniosku, że spostrzeżenia K. L. i K. N., odosobnione co do tej kwestii, a także co do powiązania tej okoliczności z popełnionymi przez skazanego przestępstwami, były w tym zakresie mało konkretne, a wiedza tej ostatniej wynikała ponadto tylko z informacji skazanego, uzyskanych od niego dopiero po osadzeniu go w zakładzie karnym.

Wszystko to świadczy o tym, że przedstawione w rozważanym wniosku nowe dowody w postaci zeznań świadków K. L. i K. N. nie mogą zostać uznane za podstawę wzruszenia prawomocnie zakończonego postępowania. Nie uzasadniają one prawdopodobieństwa, że kończący to postępowanie wyrok – w jakimkolwiek jego zakresie – zapadł w wyniku omyłki sądowej, o której mowa we wniosku.

Z tych wszystkich względów, rozstrzygając o kosztach postępowania o wznowienie na podstawie art. 639 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

